

Michał Lipa

## TRANSFORMACJA POLITYCZNA W EGIPCIE W OKRESIE PREZYDENTURY MUHAMMADA MURSIEGO

Niniejszy artykuł dotyczy tej fazy przemian politycznych w Egipcie, która przypada na okres prezydentury Muhammada Mursiego, przy czym szczególną uwagę poświęcono nie tylko wewnętrznemu wymiarowi transformacji, ale też jej podstawowym zewnętrznym uwarunkowaniom. Wprawdzie trudno podejmować się analizy tak świeżych zjawisk i procesów, jakich doświadczali Egipcjanie od końca czerwca 2012 r. do początku lipca 2013 r., jednak można ostrożnie założyć, że w odniesieniu do funkcjonowania egipskiego systemu politycznego nie nastąpiły znaczące jakościowe zmiany – w porównaniu z okresem poprzedzającym prezydenturę M. Mursiego. Sam fakt przeprowadzenia wolnych wyborów (parlamentarnych i prezydenckich) – zwycięskich dla Braci Muzułmanów<sup>1</sup> – nie oznacza bowiem, że Egipt stał się państwem demokratycznym. Pozostał raczej państwem, które „utknęło” w procesie tranzycji. M. Mursi zwyciężył pierwsze prawdziwie demokratyczne wybory w Egipcie, co stało się faktem 30 czerwca 2012 r., po tym, jak w drugiej rundzie elekcji na najwyższy urząd w państwie pokonał Ahmada Szafika – kandydata popieranego m.in. przez egipskie siły zbrojne oraz pozostałych członków *ancien régime*’u. Jednak w sposobie sprawowania władzy przez umiarkowanego islamistę<sup>2</sup> dostrzec można raczej kontynuację metod autorytarnych niż

---

<sup>1</sup> Na temat historii tej organizacji zob.: J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986; idem, *Współczesna muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów*, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Szerzej na temat umiarkowanego islamizmu zob.: idem, *Umiarkowany islamizm. Niedoceniana siła arabskiego Bliskiego Wschodu*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2005, nr 2, s. 91–106.

zmianę w kierunku demokratycznych wzorców rządzenia, co sprzyjało delegitimacji jego władzy i – w efekcie – pozbawienia go stanowiska głowy państwa. Poprzedzone to było uchwaleniem nowej ustawy zasadniczej (zawieszanej pół roku później). Przewrót wojskowy poprzedzały masowe antyprezydenckie protesty, w związku z czym niechętnie mówiono o zamachu stanu, choć w istocie tak należy nazwać to, co wydarzyło się 3 lipca 2013 r. Jakkolwiek nie są dostrzegalne znaczące jakościowe zmiany (system polityczny nadal nie spełniał warunków poliarchii)<sup>3</sup>, da się zauważyć pewne tendencje (zapoczątkowane po 11 lutego 2011 r., kiedy do dymisji podał się Husni Mubarak), które w przyszłości mogłyby prowadzić się do gruntownych przeobrażeń (o demokratyzacji systemu politycznego świadczyła nowa ustawa zasadnicza).

### **Egiptowski system polityczny przed 30 czerwca 2012 r.**

Egipt wciąż znajduje się w fazie przejściowej (tranzycyjnej), ponieważ nie wyłoniły się jeszcze nowe stabilne instytucje, które w założeniu mają być instytucjami demokratycznymi. Transformacja polityczna, jaką można obserwować od początku 2011 r., ma na tyle chaotyczny charakter, że można wyróżnić zarówno zjawiska świadczące o przejawach demokratyzacji systemu politycznego, jak i rekonfiguracji autorytaryzmu – szczególnie po „obaleniu” demokratycznie wybranego prezydenta. Zanim jednak przejdzie się do omawiania systemu politycznego w okresie prezydentury M. Mursiego, należy zarysować jego wcześniejszą specyfikę.

Egiptowski autorytaryzm długo pozostawał stabilny, trwając dzięki silnym powiązaniom między strukturami państwa a sferą gospodarczą i wykorzystując istniejące rozbudowanej sieci powiązań klientelistycznych. Rządzący<sup>4</sup> chętnie eksploatowali zagrożenie terrorystyczne, wykorzystując je zarówno do stopniowej likwidacji przejawów politycznych wolności, jak i do uzyskiwania poparcia ze strony Stanów Zjednoczonych (o czym w dalszej części artykułu), co – obok armii (nieformalnego centrum władzy), biurokracji państwowej, Partii Narodowo-Demokratycznej i aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego – stanowiło jeden z filarów autorytaryzmu. Niedemokratycznym metodom sprawowania władzy towarzyszył proces fałlowej, ograniczonej, kontrolowanej i wybiórczej pluralizacji życia politycznego, wywołanej wzmożonymi naciskami ze strony wielu środowisk: islamistów, partii opozycyjnych, prodemokratycznej młodzieży, organizacji pozarządowych, praw-

<sup>3</sup> Robert A. Dahl wyróżnił szereg cech poliarchii (demokracji w praktyce), których spełnienie uzasadnia uznanie systemu politycznego za relatywnie demokratyczny. Szerzej na ten temat zob. m.in.: A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej* [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 1997, s. 23–24.

<sup>4</sup> Centralną rolę w autorytarnym systemie politycznym (przed 2011 r.) odgrywał prezydent Arabskiej Republiki Egiptu, co wynikało z założeń konstytucji z 1971 r. (wielokrotnie nowelizowanej, a w 2011 r. anulowanej). Zob.: [www.constitutionnet.org/files/Egypt%20Constitution.pdf](http://www.constitutionnet.org/files/Egypt%20Constitution.pdf) [01.08.2013].

ników związanych z niezależnym podsystemem sądownictwa, robotników, dziennikarzy, a także reformatorskiego skrzydła Partii Narodowo-Demokratycznej. Z jednej strony autorytarne elity władzy próbowały umacniać – od początku lat 90. XX w. – swą pozycję względem społeczeństwa (stosując represje i przemoc). Z drugiej zaś strony w tym czasie zaktywizowały się środowiska opozycyjne, którym towarzyszyły parlamentarne sukcesy Braci Muzułmanów (szczególnie w 2005 r.), oraz polityzacja młodzieży oraz pokoleniowe zmiany w łonie partii rządzącej. Otwartą pozostawała kwestia sukcesji – nie było wiadomo, czy Gamal Mubarak (młodszy syn H. Mubaraka) zdoła przekonać do siebie starszych członków elity władzy (głównie wojskowych), a tym bardziej – co się stanie, jeśli nie uda mu się tego celu zrealizować.

Odpowiedź na to pytanie pojawiła się na początku 2011 r., pół roku przed wyborami prezydenckimi, kiedy doszło do załamania politycznego (Arabska Wiosna)<sup>5</sup> i dymisji H. Mubaraka, który w latach 1981–2010 stopniowo ograniczał polityczne wpływy armii na rzecz cywilnej grupy oddanych mu polityków. Odbywało się to w zamian za gwarancję ekonomicznych profitów, jakich doświadczali oficerowie egipskich sił zbrojnych – grupa, która przejęła władzę po dymisji dyktatora. Od tej pory na czele państwa stała Najwyższa Rada Sił Zbrojnych – z feldmarszałkiem Muhammadem Husajnem Tantawim na czele (ministrem obrony narodowej od 1991 r.), która podjęła się misji przeprowadzenia kraju przez trudny etap transycji, dążąc w istocie do osłabienia swych politycznych przeciwników (zarówno tych, którzy tworzyli część elity reżimu H. Mubaraka, jak i świeckich liberałów)<sup>6</sup>.

Decyzja wojskowych, aby nie pacyfikować powstania, była kluczowa dla jego powodzenia. Wskutek neutralności sił zbrojnych, a być może również dzięki zakulisowej presji wywartej na prezydenta, H. Mubarak musiał podać się do dymisji. Najwyższa Rada Sił Zbrojnych cieszyła się początkowo znacznym poparciem społecznym, w związku z czym przystąpiła do reorganizacji państwa w sposób arbitralny, określając tym samym kalendarz transformacji politycznej.

Głównym celem Najwyższej Rady Sił Zbrojnych było zorganizowanie wyborów parlamentarnych w ciągu półroczu (parlament miał wyłonić konstytuante, a ta opracować tekst konstytucji), a następnie uchwalenie nowej ustawy zasadniczej i wybór głowy państwa. W rzeczywistości proces ten został znacznie wydłużony i zmodyfikowany, co skutkowało narastającym konfliktem z siłami „rewolucyjnymi” i kurczeniem się społecznego poparcia dla armii, które jednak nie spadło na tyle, aby mówić o zupełnej utracie przez nią legitymacji do rządzenia. W kolejnych miesiącach raczej postępował proces polaryzacji społeczeństwa w kwestii stosunku do działań Najwyższej Rady Sił Zbrojnych, którą niektórzy postrzegali jako gwaranta bezpieczeństwa i spokoju, widząc w niej przeciwagę dla rosnących

---

<sup>5</sup> Szerzej na temat Arabskiej Wiosny i jej przyczyn zob.: J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011.

<sup>6</sup> Na temat historii Egiptu od 1952 roku do momentu przejścia władzy przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych zob.: S. A. Cook, *The Struggle for Egypt. From Nasser to Tahrir Square*, Oxford 2011.

w siłę Braci Muzułmanów. Następnie wprowadzono tymczasową deklarację konstytucyjną (23 marca 2011 r.), określającą ustrój przejściowy. Była to w istocie skrócona wersja dotychczasowej konstytucji (z 1971 r.), uzupełniona o poprawki, jakie przyjęto na mocy marcowego referendum. O przygotowania owych poprawek poproszono komisję, w skład której wszedł m.in. prawnik związany z Braćmi Muzułmanami – Tarik al-Biszri, co potem służyło przeciwnikom islamistów za pretekst do oskarżania ich o współpracę z Najwyższą Radą Sił Zbrojnych. Zarówno zwolennicy Braci Muzułmanów, jak i osoby popierające *ancien régime* głosowali za nowelizacją, którą w efekcie poparło 77 proc. głosujących (taki kalendarz transformacji gwarantował szybsze wybory, co dawało islamistom przewagę). Można uznać, że był to pierwszy polityczny sukces Najwyższej Rady Sił Zbrojnych, gdyż wynik referendum oznaczał, iż znaczna część społeczeństwa popiera zapoczątkowany przez nią kurs. Nowelizowane artykuły obejmowały m.in. takie kwestie, jak wybór głowy państwa – kandydatem nie mogła być osoba urodzona poza Egiptem, mająca podwójne obywatelstwo bądź też taka, której najbliżsi członkowie rodziny mają podwójne obywatelstwo (ostatni zapis został następnie wykorzystany do wyborczej dyskwalifikacji salafity – Hazema Abu Ismaila). Inne założenia deklaracji konstytucyjnej posłużyły do późniejszego unieważnienia wyborów parlamentarnych, które odbywały się na przełomie roku 2011 i 2012 (jedna trzecia członków Zgromadzenia Narodowego została wybrana niezgodnie z prawem, w związku z czym rozwiązano całą izbę niższą). Godny odnotowania jest również fakt, że przez długi czas nie poczyniono żadnych kroków w kierunku zniesienia stanu wyjątkowego<sup>7</sup>.

W następnych miesiącach ważyły się losy terminu wyborów parlamentarnych, które – jak zakładano – miały się odbyć na przełomie lata i jesieni 2011 r. Skomplikowany proces wyborczy ostatecznie zapoczątkowano 28 listopada, a zakończono pod koniec lutego 2012 r. (dopiero po wyborach do izby niższej odbyła się elekcja do izby wyższej, czyli Rady Konsultacyjnej). W tym samym czasie armia podjęła kroki służące ugruntowaniu jej ponadkonstytucyjnej pozycji, co zakończyło się antyrządowymi protestami, jakie z całą mocą eskalowały w przededniu rozpoczęcia procedury elekcyjnej do Zgromadzenia Ludowego. Chodziło o ustanowienie szczególnych zasad, które wyposażałyby Najwyższą Radę Sił Zbrojnych w jeszcze większe prerogatywy. Należy do nich zaliczyć: prawo mianowania większości członków konstytuandy (jeśli parlament nie zdoła wyłonić jej składu); wyłączenie budżetu wojskowego spod kontroli parlamentarnej; wyposażenie armii w prawo weta w przypadku decyzji bezpośrednio jej dotyczących; wybór ministra obrony narodowej; nadanie armii roli gwaranta porządku ustrojowego (zasady te nie weszły w życie)<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> *Lost in Transition: The World According to the Egypt's SCAF*, „Middle East Report No 121”, International Crisis Group, 24 April 2012, s. 1–3.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 5.

Wybory parlamentarne trwały trzy miesiące, przebiegały sprawnie i można uznać, że miały relatywnie uczciwy charakter. Zwycięzczynią okazała się umiarkowanie islamistyczna Partia Wolności i Sprawiedliwości. Elekcja parlamentarna nie wzbudzała jednak tyle kontrowersji, co wybory prezydenckie. Te miały charakter wyrafinowanej politycznej rozgrywki pomiędzy Braćmi Muzułmanami a armią. Nie wszyscy kandydaci dotrwali do dnia głosowania. Kiedy się okazało, że islamieści wystawili kontrowersyjnego Chajrata asz-Szatera – armia odpowiedziała kandydaturą Omara Sulejmana. Dopiero decyzja Najwyższej Komisji ds. Wyborów Prezydenckich sprawiła, że żaden z nich nie wystartował w wyborach (nie spełniali wymogów formalno-prawnych). W ten sposób jedynym kandydatem armii pozostał Ahmad Szafik, a islamistów – Muhammad Mursi. Obydwaj przeszli do drugiej tury, a całe wybory nieznacznie wygrał kandydat Braci Muzułmanów. Zwycięstwo M. Mursiego okupione zostało rozwiązaniem parlamentu. Decyzja w tej sprawie, jaką podjął Najwyższy Sąd Konstytucyjny, zapadła w przededniu drugiej tury, kiedy ważyły się też losy kandydatury Szafika. Z kolei jej legalność podano w wątpliwość na mocy decyzji izby niższej (przed późniejszym rozwiązaniem) dotyczącej tego, kto może startować w wyborach. W sporze między parlamentem a armią głos zabrał Najwyższy Sąd Konstytucyjny, orzekając o niekonstytucyjności prawa uchwalonego przez nielegalnie wybrany parlament (nie orzekając przy tym o niekonstytucyjności wyłonionego w czerwcu 2012 r. – po kolejnej próbie – zgromadzenia konstytucyjnego, które funkcjonowało nadal)<sup>9</sup>.

### **Okoliczności objęcia władzy przez M. Mursiego**

M. Mursi objął urząd prezydenta Arabskiej Republiki Egiptu w kontekście szczególnym, albowiem tuż po rozwiązaniu izby niższej egipskiego parlamentu i w czasie, kiedy ustroj polityczno-prawny opierał się nie na konstytucji, a prowizorycznej deklaracji konstytucyjnej – uchwalonej przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych w 2011 r. Trudno w tych okolicznościach mówić o istnieniu stabilnego ustroju polityczno-prawnego, w którym – co ważne – sądownictwo nie jest neutralne politycznie. Relacje pomiędzy głównymi elementami systemu politycznego wynikały raczej z doraźnej siły poszczególnych aktorów politycznych, co decydowało o przewadze nieformalnych mechanizmów sprawowania władzy, gdyż instytucje formalne były za słabe, a ich podstawa – deklaracja konstytucyjna – sama podlegała zmianom lub żywiołowym interpretacjom<sup>10</sup>. Można wręcz powiedzieć, że dynamiczny system polityczny okresu przejściowego miał charakter chaotyczny i zmieniał w się w zależności od działań głównych sił politycznych, którymi po-

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 5–9; J. M. Sharp, *Egypt: Transition under Military Rule*, “CRS Report for Congress”, Congressional Research Service (June 21, 2012), s. 1–12.

<sup>10</sup> M. Lipa, *Przemiany polityczne w Egipcie po dymisji Husniego Mubaraka*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 72–73.

zostawały armia (reprezentująca zarówno własne interesy, jak i – po części – cywilnych i policyjnych segmentów *ancien régime'u*)<sup>11</sup> oraz islamisci, a szczególnie Bracia Muzułmanie – najlepiej zorganizowana i ciesząca się największym społecznym poparciem organizacja wchodząca w skład obozu opozycyjnego wobec H. Mubaraka. Trzecią, słabo zorganizowaną grupę stanowili świeccy liberałowie, których Marina Ottaway trochę niefortunnie określiła mianem nieoliberalnych demokratów (trafniejsze wydaje się nazwanie ich niedemokratycznymi liberałami). Głównym reprezentantem tej niejednorodnej grupy był Muhammad Al-Baradei<sup>12</sup>.

W czasie, kiedy stanowisko głowy państwa obejmował M. Mursi, funkcjonowało stuosobowe – zdominowane przez islamistów (umiarkowanych i salafitów) – zgromadzenie konstytucyjne, którego obrady były bojkotowane przez świeckich liberałów. Zarzucali oni większości chęć islamizacji państwa, co z czasem stało się głównym wątkiem publicznych debat w Egipcie. Skala polaryzacji politycznej (na zwolenników i przeciwników islamizacji – rzeczywistej lub domniemanej) była w owym czasie tak duża, że podział na zwolenników i przeciwników *ancien régime'u* zszedł na drugi plan. Warto w tym miejscu nadmienić, że wielu świeckich liberałów czuło się oszukanych, albowiem proces polityczny jawił im się w taki sposób, jakoby doszło do taktycznego sojuszu między reprezentantami armii a Braćmi Muzułmanami – kosztem świeckich, liberalnych i lewicowych sił politycznych<sup>13</sup>. Rzeczywista sytuacja była bardziej skomplikowana. O ile faktycznie musiało dojść do niejawnych porozumień między obydwoma stronami (czemu najpewniej asystowali Amerykanie), o tyle trudno się było spodziewać, ażeby taki alians przetrwał próbę czasu. Pogłoski o takim sojuszu – nagłaśniane przez niechętne wobec M. Mursiego media – podważały pozycję Braci Muzułmanów jako głównych reprezentantów „rewolucji”.

Otwarte pozostawało pytanie o zakres władzy nowego prezydenta – szczególnie, że w trakcie trwania procesu wyborczego Najwyższa Rada Sił Zbrojnych znowelizowała deklarację konstytucyjną, przyznając sobie zarówno uprawnienia legislacyjne (na okres między zaprzysiężeniem głowy państwa a uchwaleniem konstytucji i wyłonieniem nowego parlamentu), jak i prawo do aresztowania osób cywilnych (kompetencje policyjne)<sup>14</sup>. To ostatnie było pokłosiem zakończenia stanu wyjątkowego – w tym znaczeniu, że egipskie siły zbrojne de facto zachowywały uprawnienia, jakie przysługiwały im w czasie jego trwania (stan wyjątkowy

---

<sup>11</sup> W skład tej grupy – poza armią – należy zaliczyć m.in.: członków zdelegalizowanej Partii Narodowo-Demokratycznej; wyższych rangą urzędników administracji państwowej, wyższych rangą przedstawicieli sądownictwa, przedsiębiorców związanych z rodziną Mubaraków, niektórych przedstawicieli mediów.

<sup>12</sup> *Egypt's Democracy: Between the Military, Islamists, and Illiberal Democrats*, [www.carnegieendowment.org/2011/11/03/egypt-s-democracy-between-military-islamists-and-illiberal-democrats/6m0w](http://www.carnegieendowment.org/2011/11/03/egypt-s-democracy-between-military-islamists-and-illiberal-democrats/6m0w) [18.08.2013].

<sup>13</sup> M. Lipa, *op. cit.*, s. 62–76.

<sup>14</sup> *SCAF Expands its Power with Constitutional Amendments*, [www.egyptindependent.com/news/scaf-expands-its-power-constitutional-amendments](http://www.egyptindependent.com/news/scaf-expands-its-power-constitutional-amendments) [18.08.2013].

przywrócono 14 sierpnia 2013 r.)<sup>15</sup>. Kwestia uprawnień prawodawczych sugerowałaby, że głowa państwa może mieć znacznie ograniczone kompetencje, choć spoczywa na niej odpowiedzialność za losy państwa w trudnym okresie politycznej transformacji – przy towarzyszącym jej kryzysie gospodarczym, który się pogłębiał. Zapaści ekonomiczno-finansowej towarzyszył znaczący wzrost poziomu popolitej przestępczości – w tym powtarzających się incydentów napaści na kobiety (o podłożu seksualnym) i ataków na chrześcijan, co pogarszało obraz ogólnej sytuacji w kraju. Przeciętny Egipcjanin dość szybko odczuł pogorszenie stanu bezpieczeństwa, co wynikało z faktu dużo mniejszej aktywności policji (w porównaniu z okresem sprzed 2011 r.). Wszystko to sprawiało, że delegitymizacja pozycji M. Mursiego wydawała się kwestią czasu, choć początek jego prezydentury nie zapowiadał nadchodzących kłopotów. Chcąc podkreślić, że jego prezydentura wynika ze społecznego mandatu, przed formalnym zaprzysiężeniem złożył przysięgę przed tłumem Egipcjan (na placu Tahrir)<sup>16</sup>.

### **Konsolidacja władzy i uchwalenie nowej konstytucji**

Zdając sobie sprawę z sytuacji i ciesząc się początkowo znacznym poparciem społecznym, M. Mursi wykorzystał fakt żywiołowości systemu politycznego i podjął kilka kluczowych – z punktu widzenia ugruntowania własnej pozycji – decyzji, osłabiając tym samym status armii (z formalnego punktu widzenia). Pierwszą z nich było podważenie decyzji sądu w sprawie rozwiązania izby niższej egipskiego parlamentu, a mianowicie próba „wskreszenia” jej obrad, co spotkało się z krytyką niektórych mediów i środowisk prawniczych, w związku z czym ostatecznie wycofano się z tego typu działań. Następnie wydał decyzję o zwolnieniu ponad pół tysiąca osób zatrzymanych w związku z udziałem w wydarzeniach „rewolucyjnych” (sądzonych przed trybunałami wojskowymi), a także ułaskawił 26 radykalnych islamistów, skazanych za działalność ekstremistyczną, co służyło pozyskaniu przychylności takich organizacji, jak Al-Dżamia al-Islamijja (Grupy Islamskie korzystały niegdyś z metod terrorystycznych, z których później zrezygnowano). Sobhy Esseila z kairskiego Al-Ahram Centre for Political and Strategic Studies skomentował te posunięcia następująco:

W pierwszych dniach od objęcia urzędu prezydenta, najważniejsze dla Braci Muzułmanów było przesłanie Najwyższej Radzie Sił Zbrojnych jasnego komunikatu, że przewaga armii w walce o władzę dobiega końca i teraz prezydent odgrywa kluczową rolę w państwie. Bracia Muzułmanie mogli również uważać, iż taki ruch pozytywnie wpłynie na ich popularność wśród sił rewolucyjnych, które coraz bardziej ich krytykowały<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> *Egypt Lifts Unpopular Emergency Law*, [www.edition.cnn.com/2012/05/31/world/africa/egypt-emergency-law/index.html](http://www.edition.cnn.com/2012/05/31/world/africa/egypt-emergency-law/index.html) (18.08.2013); *Egypt declares state of emergency*, [www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/08/201381413509551214.html](http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2013/08/201381413509551214.html) [18.08.2013].

<sup>16</sup> *Egypt's President Morsi in Power: A Timeline (Part I)*, <http://english.ahram.org.eg/News/74427.aspx> [18.08.2013].

<sup>17</sup> Cyt. za: *Morsi's First Year: The Costs, Benefits of Three Controversial Decrees*, [www.english.ahram.org.eg/NewsContent/1/152/74380/Egypt/Morsi,-one-year-on/Morsis-first-year-The-costs,-benefits-of-three-con.aspx](http://www.english.ahram.org.eg/NewsContent/1/152/74380/Egypt/Morsi,-one-year-on/Morsis-first-year-The-costs,-benefits-of-three-con.aspx) [18.08.2013].

Następnie, na początku sierpnia 2012 r., utworzony został rząd, na czele którego stanął umiarkowany islamista i technokrata (nie związany formalnie z żadną polityczną organizacją, ale sympatyzujący z M. Mursim) – Hiszam Kandil<sup>18</sup>.

Sierpień 2012 r. przyniósł więcej ważnych decyzji o charakterze prawno-ustrojowym (wszelkie polityczne decyzje przekuwano w reguły konstytucyjno-prawne, nadając im znamiona legalności). Na mocy arbitralnej decyzji z 12 sierpnia (czyniąc to w ten sam sposób, w jaki wcześniej działała rada wojskowa), prezydent anulował czerwcową nowelizację deklaracji konstytucyjnej, przyznając tym samym uprawnienia legislacyjne głowie państwa. Nowe postanowienia miałyby obowiązywać do czasu uchwalenia nowej konstytucji (tę kwestię nieustannie odsuwano na później). Wspomniany dekret modyfikował wcześniejsze zapisy tymczasowej quasi-konstytucji – tak, aby władza (również wykonawcza) formalnie przechodziła w ręce prezydenta. Ponadto nadał sobie prawo do decydowania o składzie przyszłej konstytuandy, gdyby zaistniała konieczność wyłonienia nowej (odbierając je radzie wojskowej, która zastrzegła wcześniej, że jeśli drugie zgromadzenie konstytucyjne nie stworzy projektu ustawy zasadniczej, wówczas to ona wyłoni kolejne)<sup>19</sup>. Pamiętać trzeba przy tym, że wciąż podawano w wątpliwość samą legalność istnienia konstytuandy, składającej się po części z reprezentantów zdelegalizowanego Zgromadzenia Ludowego.

Tego samego dnia doszło do najbardziej kontrowersyjnej decyzji, mającej świadczyć o tym, że rzeczywistym przywódcą Egiptu jest od tej pory M. Mursi. Posunięcie, które przez niektórych komentatorów zostało odebrane jako konfrontacja z armią, raczej konsultowano z członkami Najwyższej Rady Sił Zbrojnych. Mowa o zdymisjonowaniu M.H. Tantawiego z funkcji ministra obrony narodowej (kluczowego ministerialnego stanowiska w egipskim rządzie). Zarówno M.H. Tantawi, jak i jego najbliższy współpracownik – jedna z „szarych eminencji” reżimu H. Mubaraka – Sami Hafiz Anan (dużo młodszy od sędziwego feldmarszałka), stali się oficerami emerytowanymi, pełniącymi od tej pory honorowe funkcje doradców prezydenta ds. bezpieczeństwa.

Nowym ministrem obrony narodowej, a zarazem głównodowodzącym egipskich sił zbrojnych, został były attache wojskowy w Arabii Saudyjskiej, a później szef wywiadu militarnego – generał Abd Al-Fattah as-Sisi (człowiek religijny, mający dobre relacje z przedstawicielami amerykańskich sił zbrojnych). Ta pozornie kontrowersyjna decyzja powinna być interpretowana jako gest propagandowy, albowiem A. As-Sisi uważany był za osobę bliską M.H. Tantawiemu.

Inni analitycy odczytywali posunięcie M. Mursiego jako sposób na to, żeby główni reprezentanci wojskowego establishmentu mogli bezpiecznie wycofać się z egipskiej polityki, nie ponosząc odpowiedzialności za naruszenia praw obywa-

---

<sup>18</sup> *Profile: Egypt Prime Minister Hisham Qandil*, [www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-18977436](http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-18977436) [18.08.2013].

<sup>19</sup> *English Text of President Morsi's New Egypt Constitutional Declaration*, [www.english.ahram.org.eg/News/50248.aspx](http://www.english.ahram.org.eg/News/50248.aspx) [20.08.2013].



telskich i wolności politycznych w okresie sprawowania władzy przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych<sup>20</sup>.

O ile pierwsze tygodnie prezydentury M. Mursiego przebiegały łagodnie, o tyle jesienią 2012 r. na światło dzienne zaczęły wychodzić nieporozumienia na linii głowa państwa–sądownictwo, które stały się zarzewiem poważnego kryzysu. Tłem dla tego podziału było niewinnienie osób oskarżonych o spowodowanie śmierci protestujących w trakcie tzw. bitwy wielbłądziej (tuż przez ustąpieniem H. Mubaraka), co stało się podstawą do zdymisjonowania prokuratora generalnego – Abd al-Maguida Mahmuda (kojarzonego z reżimem H. Mubaraka). Środowiska prawnicze utrzymywały jednak, że M. Mursi nie posiada takich uprawnień i traktowały jego działanie jako zamach na niezależność wymiaru sprawiedliwości. Prezydent nie ugiął się po presją częściowo skompromitowanego sądownictwa, w związku z czym konflikt sukcesywnie się pogłębiał. M. Mursi, obawiając się niekorzystnych dla siebie działań ze strony instytucji sądowniczych, podjął w końcu najbardziej kontrowersyjną decyzję, która zapoczątkowała poważny kryzys polityczny, inicjujący proces delegitymizacji władzy umiarkowanego islamisty. 22 listopada 2012 r. dokonał ponownej modyfikacji deklaracji konstytucyjnej, na mocy której decyzje prezydenta (dekrety, modyfikacje deklaracji konstytucyjne etc.) do czasu uchwalenia nowej ustawy zasadniczej i wyboru parlamentu nie mogą być podważane przez organy sądownicze. Nowe reguły mówiły też o tym, że żaden sąd nie może przyczynić się w tym czasie do rozwiązania Rady Konsultacyjnej i zgromadzenia konstytucyjnego (zdominowanych przez islamistów). Jednocześnie – jako że M. Mursi nieustannie przedstawiał się jako strażnik „rewolucji” – zapewniono, iż procesy osób niewinnych w sprawach o zabójstwa protestujących na początku 2011 r. (zginęło ponad osiemset osób) zostaną wznowione<sup>21</sup>.

Zanim jednak przejdzie się do omawiania procesu delegitymizacji władzy M. Mursiego, należy odnieść się do jednej z najbardziej kluczowych kwestii, związanych z procesem politycznej transformacji w Egipcie, a mianowicie do uchwalenia nowej konstytucji. Pomimo faktu, że decyzja M. Mursiego, z której się wkrótce częściowo wycofał, wywołała najpoważniejszy od dłuższego czasu kryzys polityczny, konstytuanta przyspieszyła prace nad ukończeniem projektu ustawy zasadniczej, co – jak się wydawało – zakończy okres ustrojotwórczy. Obawiano się bowiem orzeczenia o nielegalności konstytuanty, co jeszcze pogłębiłoby impas. W związku z tym – 30 listopada 2012 r. – kiedy egipskie ulice wypełnione były demonstrantami, zgromadzenie konstytucyjne zakończyło prace nad projektem ustawy zasadniczej. Tekst został przedstawiony opinii publicznej, pomimo że

---

<sup>20</sup> *Morsi's First Year...; Profile: Egypt Armed Forces Chief Abdul Fattah al-Sisi*, [www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-19256730](http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-19256730); *Egypt's President Morsi in Power: A Timeline (part I)*... [20.08.2013].

<sup>21</sup> *Timeline of Morsi and the Judiciary: One Year in Power*, [www.dailynewseggypt.com/2013/06/29/timeline-of-morsi-and-the-judiciary-one-year-in-power](http://www.dailynewseggypt.com/2013/06/29/timeline-of-morsi-and-the-judiciary-one-year-in-power); *Egypt: Who Holds the Power?*, [www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-18779934](http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-18779934); *Morsi's First Year...* [20.08.2013].

jego treść nie została zaaprobowana przez świeckich liberalów i przedstawicieli kościoła koptyjskiego. Zmodyfikowano też wcześniejszą nowelizację deklaracji konstytucyjnej, uchylając regulację o niezależności głowy państwa względem organów sądowniczych, ale podtrzymując zasadę o ochronie konstytuanty oraz Rady Konsultacyjnej przed rozwiązaniem. Na 15 grudnia zaplanowano natomiast referendum w sprawie uchwalenia nowej konstytucji, na mocy którego (63 proc. głosujących poparło nową ustawę zasadniczą) konstytucja została przyjęta i stała się podstawą ustroju polityczno-prawnego Egiptu<sup>22</sup>.

### **Główne postanowienia nowej ustawy zasadniczej**

Nową ustawę zasadniczą<sup>23</sup> – pomimo że tryb jej tworzenia i uchwalania pozostawał wiele do życzenia – zaaprobowala większość osób biorących udział w referendum, choć frekwencja wyniosła tylko 33 proc.<sup>24</sup> Pomijając fakt, że konstytucja miała umiarkowanie liberalno-demokratyczny charakter (szereg praw politycznych i wolności obywatelskich zostało w niej zapisanych), a także odnosiła się do zasad sprawiedliwości społecznej i równości, warto przyjrzeć się jej treści pod kątem dwóch kluczowych zmiennych – spójności zasad liberalnych oraz demokratycznych mechanizmów systemu politycznego. Okazuje się bowiem, że ustawa zasadnicza, uchwalona w grudniu 2012 r. i zawieszona pół roku później, była bardziej demokratyczna niż liberalna, aczkolwiek fakt, iż armii udało się uzyskać znaczną autonomię w sprawach dla niej kluczowych, ową demokratyczność ograniczał.

Po pierwsze zachowany został zapis mówiący o tym, że islam jest głównym źródłem prawa. Towarzyszył on wielu innym odniesieniom do religii oraz muzułmańskich zasad moralnych, przy czym zarówno chrześcijanie, jak i wyznawcy judaizmu cieszyć się mieli pewną autonomią (ale już nie wyznawcy innych, np. politeistycznych, wierzeń). Przykładami niespójności zasad liberalnych były artykuły 44 i 45. Pierwszy z nich dotyczył bluźnierstwa, a mianowicie stanowił o tym, że zakazane jest obrażanie proroków religii monoteistycznych. Drugi natomiast mówił o pełnej wolności słowa, głoszenia poglądów i wyrażania opinii.

W odniesieniu do systemu funkcjonowania głównych instytucji państwowych, ustawa zasadnicza z grudnia 2012 r. gwarantowała demokratyczność systemu władzy politycznej i gdyby nie zapisy wyłączające armię spod kontroli instytucji pochodzących z wyborów, wówczas można byłoby ją uznać za w pełni demokratyczną. O ile prezydent i rząd posiadali typowe kompetencje wykonawcze, o tyle zamiast Zgromadzenia Ludowego, konstytucja wprowadziła Izbę Reprezen-

---

<sup>22</sup> *Egypt's President Morsi in Power: A Timeline (part I)*... [20.08.2013].

<sup>23</sup> Tekst egipskiej konstytucji z 2012 r. w języku angielskim dostępny na stronie internetowej: [www.egyptindependent.com/news/egypt-s-draft-constitution-translated](http://www.egyptindependent.com/news/egypt-s-draft-constitution-translated) [22.08.2013].

<sup>24</sup> *Egyptian Constitution 'Approved' in Referendum*, [www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-20829911](http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-20829911) [22.08.2013].

tantów, która posiadać miała pełnię uprawnień legislacyjnych. Miała być zatem instytucją władczą, w czym wspomaga ją miała Rada Konsultacyjna. Przed Izłą Reprezentantów odpowiedzialni mieli też być członkowie rządu (w tym premier), którzy mogli utracić wotum zaufania. Ponadto w sytuacji, gdyby prezydent chciał rozwiązać izbę niższą, wymagane było referendum. W przypadku Rady Konsultacyjnej pojawiają się jeszcze dwie ważne regulacje. Po pierwsze prezydent może mianować już tylko 10 proc. składu rady, po drugie – co bardzo istotne – Rada przejmuje funkcje izby niższej, gdy ta jest rozwiązana.

Kończąc ten watek, należy podkreślić, że armii udało się uzyskać to, na czym jej szczególnie zależało, a mianowicie swoistą niezależność względem instytucji pochodzących z wyborów. Instytucją podejmującą wiążące decyzje w sprawach obronności miała być Rada Bezpieczeństwa Narodowego, w skład której mieli wchodzić – obok prezydenta i ministra obrony narodowej – reprezentanci głównych instytucji systemu politycznego oraz wojskowi. Rada byłaby odpowiedzialna m.in. za budżet obronny. Najbardziej kontrowersyjny zapis mówił jednak o tym, że cywile, jeśli działają na szkodę armii, mogą być sądzeni przez trybunały wojskowe, co w państwie, w którym tego typu „furtki” są intensywnie wykorzystywane, stanowi pewne ograniczenie praw politycznych i wolności obywatelskich.

### **Delegitimacja władzy umiarkowanych islamistów**

Decyzja z 22 listopada 2012 r. okazała się „jednym krokiem za daleko”, a jej bezpośrednim efektem – oprócz wybuchu społecznego niezadowolenia, które trudno było okiełznać – było zjednoczenie liberalnych i lewicowych sił opozycyjnych pod parasolem Frontu Ocalenia Narodowego, którego liderzy – M. al-Baradei, Hamdin Sabbahi i Amr Mussa – nie godzili się ani na stopniowe przejmowanie struktur państwowych przez Braci Muzułmanów, ani na quasi-autorytarne praktyki M. Mursiego. Twierdzili, że rządy umiarkowanych islamistów nie ma charakteru inkluzyjnego. Spóźnioną reakcją głowy państwa były próby zainicjowania dialogu narodowego, lecz środowiska wchodzące w skład Frontu Ocalenia Narodowego odrzucały te propozycje, uznając je za mało konstruktywne. Od tej pory egipska polityka była już tylko „grą o sumie zerowej”, w której nie ma mowy o kompromisie. Zarzuty świeckich liberałów miały pokrycie w rzeczywistości, o czym świadczy fakt, że Bracia Muzułmanie rzeczywiście działali tak, jakby chcieli zdominować struktury państwowe. Przejawy tego typu działań to zarówno skład zgromadzenia konstytucyjnego, jak i kontrowersyjne decyzje prezydenta. Następnie, korzystając z prerogatyw głowy państwa, M. Mursi mianował jedną trzecią składu Rady Konsultacyjnej, z czego zdecydowana większość osób była związana ze środowiskiem islamistycznym. Braciom Muzułmanom zarzucano też nadużywanie przemocy w przeciwstawianiu się protestom wobec M. Mursiego oraz – jak to nazywano – „ichwanizacji” (od słowa ichwan, czyli bracia) Egiptu. Należy dodać, że prze-

ciwko M. Mursiemu i Braciom Muzułmanom zaczęły coraz otwarciej występować egipskie media (szczególnie te, które były związane z osobami sympatyzującymi wcześniej z H. Mubarakiem), na co nowe władze reagowały próbami ograniczania wolności słowa. Innymi słowy – coraz więcej środowisk buntowało się przeciwko rządzącym. Z różnych przyczyn, ale dominowała obawa o chęć islamizacji państwa przez Braci Muzułmanów, co tylko po części było wyolbrzymione<sup>25</sup>.

W związku z tym, że zdominowana przez islamistów izba wyższa przejęła pełnię kompetencji ustawodawczych (do momentu wyłonienia izby niższej), wszczęto działania zmierzające do orzeczenia o legalności Rady Konsultacyjnej. Tymczasem 5 marca 2013 r. ukazał się raport The Arab Centre for the Independence of the Judiciary and the Legal Profession. Analiza konfliktowych relacji między władzą sądowniczą a egzekutywą i legislatywą skutkowałą konkluzją, że rok 2012 był najgorszym okresem dla egipskiego sądownictwa od początku istnienia republiki. Dzień później Naczelny Sąd Administracyjny skierował projekt nowej ordynacji wyborczej do parlamentu do Najwyższego Sądu Konstytucyjnego, co odwlekało rozpoczęcie procedury elekcyjnej.

Konflikt z sądownictwem trwał zatem nadal, o czym świadczy też pomysł liderów ugrupowania Al-Wasat (wywodzącego się ze środowiska umiarkowanych islamistów), ażeby obniżyć wiek emerytalny sędziów, co skutkowałoby odejściem z pracy trzech tysięcy najstarszych wiekiem osób. Można się spodziewać, że wakaty zostałyby zapełnione przez prawników o bardziej przychylnym stanowisku wobec środowisk islamistycznych. Radzie Konsultacyjnej nie dane było uchwalić stosownego prawa, ponieważ na początku czerwca 2013 r. Najwyższy Sąd Konstytucyjny ostatecznie orzekł o nielegalności izby wyższej egipskiego parlamentu<sup>26</sup>.

Głównym aspektem delegitymizacji władzy umiarkowanych islamistów był jej wymiar społeczny. O ile protesty stały się nieodłącznym elementem krajobrazu politycznego w Egipcie, o tyle te, które eskalowały po 22 listopada 2012 r., miały szczególnie gwałtowny charakter. Takie też były masowe manifestacje, jakie organizowano w drugą rocznicę wybuchu „rewolucji” w wielu egipskich miastach – szczególnie w Kairze, Aleksandrii i w rejonie Kanału Sueskiego (w Port Saidzie, Ismailiiji, Suezie). Niespokojnie było też na Półwyspie Synaj, gdzie co jakiś czas dochodziło do zbrojnych ataków na służby mundurowe. Rozwijający się kryzys próbowali wykorzystać liderzy Frontu Ocalenia Narodowego, nie tylko inicjując kolejne demonstracje tudzież krytykując M. Mursiego w mediach, lecz również żądając nowelizacji konstytucji, dymisji premiera H. Kandila, utworzenia rządu jedności narodowej i odwołania mianowanego przez islamistów prokuratora generalnego<sup>27</sup>.

---

<sup>25</sup> *Egypt's President Morsi in Power: A Timeline (Part II)*, [www.english.ahram.org.eg/News/74754.aspx](http://www.english.ahram.org.eg/News/74754.aspx) [22.08.2013].

<sup>26</sup> *Timeline of Morsi and the Judiciary...*

<sup>27</sup> *Egypt's President Morsi in Power: A Timeline (part II)...*

Tymczasem pod koniec kwietnia 2013 r. wszczęto kampanię zbierania podpisów pod petycją w sprawie dymisji M. Mursiego i rozpisania wcześniejszych wyborów prezydenckich. Przewodziła temu organizacja o nazwie Tamarood, której liderzy twierdzili, że zebrali ok. 22 milionów podpisów pod wnioskiem, który nie miał żadnego prawnego znaczenia, jednak jego polityczny wymiar przeszedł wszelkie oczekiwania. Mniej istotne jest to, czy faktycznie tylu Egipcjan poparło pomysł oddolnego zdymisjonowania prezydenta. Ważne jest to, że zaplanowane na 30 czerwca (w rocznicę od zaprzysiężenia M. Mursiego) masowe demonstracje przeciwko prezydentowi i Braciom Muzułmanom zgromadziły miliony Egipcjan. Skala mobilizacji była ogromna, co cieszyło liderów Frontu Ocalenia Narodowego, którzy utożsamiali się z postulatami organizacji Tamarod, domagającej się interwencji armii, jeśli M. Mursi nie poda się do dymisji. Bracia Muzułmanie organizowali kontrdemonstracje poparcia dla prezydenta, słusznie twierdząc, że jego władza jest demokratycznie legitymizowana i tylko kolejne wybory (po pełnej kadencji głowy państwa) mogą to zmienić. Przeciwnicy M. Mursiego twierdzili z kolei, że prezydent nie tylko nie spełnił wyborczych obietnic, lecz również służył jedynie swemu politycznemu środowisku. Ostatecznie na scenę wkroczyła armia, a generał A. as-Sisi wystosował wobec prezydenta ultimatum, w którym dał mu dwie doby na odniesienie się do żądań społecznych. M. Mursi nie podał się do dymisji dobrowolnie, w związku z czym 3 lipca wojsko dokonało zamachu stanu<sup>28</sup>.

### **Zewnętrzne czynniki przemian politycznych w Egipcie**

Mówiąc o zewnętrznych uwarunkowaniach nie tylko procesu przemian politycznych, ale i egipskiego autorytaryzmu, należy odnieść się do charakteru stosunków amerykańsko-egipskich, a konkretnie pomocy materialnej oraz politycznej udzielanej Kairowi przez Stany Zjednoczone (w zamian za popieranie ich strategicznych interesów w regionie). Przyjrzeć się też należy polityce wybranych państw Zatoki Perskiej (Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Kuwejtu i Kataru) oraz Turcji – wspierających konkurujące ze sobą siły polityczne. O ile Katar wraz z Turcją sprzyjały w omawianym okresie Braciom Muzułmanom i M. Mursiemu, o tyle Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Kuwejt zdawały się występować w roli adwokatów przedrewolucyjnego *status quo*.

Uzyskanie uprzywilejowanej pozycji w stosunkach z USA stało się możliwe po uprzedniej zmianie kursu politycznego, dokonanej przez Anwara as-Sadata na początku lat 70. XX w., kiedy Egipt otworzył się na zachodni świat kapitalistyczny, po czym rozpoczęto pokojowe negocjacje z Izraelem (przy aktywnej mediacji Amerykanów)<sup>29</sup>. Osiągnięcie pokoju między Egiptem a Izraelem było kluczowe dla Waszyngtonu, gdyż bezpieczeństwo Izraela to – obok zabezpieczenia dostaw

---

<sup>28</sup> *Ibidem*; Profile: Egypt's Tamarod Protest Movement, [www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-23131953](http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-23131953) [22.08.2013].

<sup>29</sup> Temat szeroko opisany w literaturze przedmiotu. Polskiego czytelnika warto odesłać do pracy Jerzego Zdanowskiego: *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Kraków 2012, s. 261–264.

ropy naftowej z arabskich krajów Zatoki Perskiej – główny priorytet amerykańskiej strategii bliskowschodniej. Jak zauważył Gilles Kepel –

[...] separatystyczny pokój sparaliżował wszelką wojskową ofensywę przeciwko Izraelowi, gdyż wojna bez Egiptu nie była możliwa, i z tego punktu widzenia porozumienia z Camp David, które w marcu 1979 r. przypieczętowały pokój egipsko-izraelski, wydawały się bezapelacyjnym amerykańskim zwycięstwem dyplomatycznym. Waszyngton zapewnił Izraelowi zwycięstwo, gdyż kupił jego głównego przeciwnika, wyrwanego radzieckiemu sojusznikowi. Liczył, że w ten sposób zdoła złagodzić napięcia izraelsko-arabskie, co miało ułatwić relacje amerykańskie z arabskimi producentami ropy naftowej<sup>30</sup>.

Z punktu widzenia amerykańskich celów strategicznych (bezpieczeństwo Izraela i dostaw surowców energetycznych z Półwyspu Arabskiego), finansowanie Egiptu warte było poniesionych nakładów – szczególnie w odniesieniu do kwestii bezpieczeństwa Izraela. Tymczasem państwo egipskie potrzebowało pomocy, gdyż jego gospodarka znajdowała się w coraz gorszej kondycji. Amerykanie zaczęli udzielać pomocy Kairovi w 1975 r., wraz z przeznaczeniem na cele ekonomiczne 370 milionów dolarów. Następnie amerykańskie wydatki na pomoc dla Egiptu rosły, wynosząc w 1978 r. 943 miliony dolarów, aby w 1979 r. – po podpisaniu traktatu pokojowego z Izraelem – osiągnąć wysokość 1,1 miliarda dolarów na cele ekonomiczne oraz 1,5 miliarda dolarów na wydatki wojskowe. W ciągu kolejnych dwudziestu lat amerykańska pomoc finansowa dla Egiptu – łącznie na rozwój ekonomiczny i cele militarne – wynosiła średnio 2,2 miliardy dolarów rocznie. Dopiero w 2000 r. zaczęto zmniejszać skalę wsparcia ekonomicznego, lecz pomoc o charakterze wojskowym pozostała na poziomie 1,3 miliarda dolarów rocznie<sup>31</sup>.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Amerykanie długo nie używali zachęt finansowych do wspierania demokratycznych przemian politycznych. Demokratyzacja krajów Bliskiego Wschodu stała się dla Waszyngtonu jednym z priorytetów dopiero wówczas, gdy Amerykanie bezpośrednio doświadczyli jednego ze skutków arabskiego autorytaryzmu, czyli terroryzmu (mowa o zamachach z 11 września 2001 r.). Administracja George'a W. Busha dodała więc kolejny cel do bliskowschodniej strategii, czyli demokratyzację państw regionu, uznając, iż deficyt pluralizmu politycznego i brak demokratycznych mechanizmów alternacji władzy sprzyja rozwojowi ekstremistycznej wersji islamizmu<sup>32</sup>. Condoleezza Rice stwierdziła wręcz (jako sekretarz stanu w rządzie G.W. Busha), że „przez sześćdziesiąt lat Stany Zjednoczone wybierały stabilność polityczną na Bliskim Wschodzie – kosztem demokracji – i nie osiągnęły tą polityką niczego. Teraz obieramy inny kurs.

---

<sup>30</sup> G. Kepel, *Fitna. Wojna w sercu islamu*, Warszawa 2006, s. 36.

<sup>31</sup> B.K. Rutherford, *Egypt after Mubarak. Liberalism, Islam, and Democracy in the Arab World*, New Jersey 2008, s. 4–6.

<sup>32</sup> Na temat amerykańskiej strategii promowania demokracji na Bliskim Wschodzie zob.: A. Kapiszewski, *The Changing Middle East. Selected Issues in Politics and Society in the Gulf*, Kraków 2006, s. 13–47.

Wspieramy demokratyczne aspiracje ludzi<sup>33</sup>. Z kolei w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z marca 2006 r. zapisano, że celem amerykańskiej dyplomacji jest „pomoc w stworzeniu świata demokratycznych, dobrze zarządzanych państw, potrafiących sprostać potrzebom swych obywateli”<sup>34</sup>, czemu przyświecać miało założenie, iż państwa demokratyczne są stabilniejsze, bogatsze oraz bardziej pokojowo nastawione wobec sąsiadów niż kraje niedemokratyczne. Za słowami poszły czyny i w okresie od 2002 do 2006 r. amerykański rząd przekazał prawie pół miliarda dolarów na stworzenie Inicjatywy Partnerstwa Bliskowschodniego, poszukującej sposobów na podniesienie stopnia uczciwości wyborów i wzmocnienie sądownictwa, a także wspierającej organizacji pozarządowe (w tym na organizacje zajmujące poprawą położenia kobiet). Również Kongres przekazywał środki finansowe na podobne cele<sup>35</sup>.

Amerykanie działali zatem dwutorowo, choć bardziej intensywna okazywała się ich aktywność stabilizująca egipski autorytaryzm – również za prezydentury Baracka Obamy, kiedy doszło do wydarzeń określanych mianem Arabskiej Wiosny. Począwszy od dymisji H. Mubarak, Amerykanie potępiali wszelkie przejawy łamania praw obywatelskich i wolności politycznych, do jakich dochodziło w okresie sprawowania władzy przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych (reprezentanci środowisk islamistycznych nie byli wolni od tego typu oskarżeń), jednak *de facto* nadal wspierali egipskie siły zbrojne. Z biegiem czasu amerykańska administracja zaakceptowała również fakt, że największą popularnością w Egipcie cieszą się Bracia Muzułmanie oraz ich Partia Wolności i Sprawiedliwości, o czym świadczyły wyniki wyborów parlamentarnych, a także zwycięstwo M. Mursiego w elekcji prezydenckiej.

Nowe władze, choć początkowo próbowały prowadzić nieco bardziej zdywersyfikowaną politykę zagraniczną, nie ukrywały swej pozytywnej postawy wobec Waszyngtonu – szczególnie, że równocześnie liczyły na przychyłność Międzynarodowego Funduszu Walutowego, z którym negocjowano kolejną dużą pożyczkę. W zamian za przychyłność Waszyngtonu wobec nowych władz w Kairze, M. Mursi postanowił nie różnić się od swego poprzednika w kontekście stosunków z Izraelem, z którym nadal koordynowano działania związane z bezpieczeństwem przy granicy egipsko-izraelskiej. Pomimo, że władze obydwu państw nie były wylewne w okazywaniu sobie sympatii, relacje egipsko-izraelskie w okresie prezydentury umiarkowanego islamisty nie obiegały znacznie od tego, co wypracowano i praktykowano wskutek podpisania traktatu pokojowego w 1979 r. Fakt ten również sprzyjał delegitymizacji władzy M. Mursiego, gdyż znaczna część Egipcjan – niezależnie od politycznych poglądów – prezentowała w omawianym czasie nastroje antyamerykańskie i antyizraelskie<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> Cyt. za: B. K. Rutherford, *op. cit.*, s. 7.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 7–11.

<sup>36</sup> *Morsi's Foreign Policy Failures*, [www.english.ahram.org.eg/NewsContent/1/152/76837/Egypt/Morsi-one-year-on/Morsis-foreign-policy-failures.aspx](http://www.english.ahram.org.eg/NewsContent/1/152/76837/Egypt/Morsi-one-year-on/Morsis-foreign-policy-failures.aspx) [22.08.2013].

Czynniki geopolityczne okazały się jednak ważniejsze od „nastrojów ulicy”.

W odniesieniu do działań Turcji i arabskich państw Zatoki Perskiej względem przemian politycznych w Egipcie, należy zauważyć, że w okresie prezydentury H. Mubaraka to nie Katar czy Turcja, a Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Kuwejt cieszyły się szczególnymi względami Kairu. Po 11 lutego 2011 r. zaczęło to ulegać zmianie. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Ankara oraz bogate (naftowo-gazowe) kraje Półwyspu Arabskiego – pomimo że w bardzo wielu kwestiach prezentują wspólne stanowiska i koordynują liczne działania – równocześnie rywalizują o wpływy w pozostałych częściach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Państwem, które w ostatnich latach wyrosło na odważnego i względnie samodzielnego gracza stosunków międzynarodowych w regionie (delikatnie podważającego dominującą pozycję Arabii Saudyjskiej), jest Katar. Oddziałuje on na swoje otoczenie czy to za pośrednictwem telewizji Al-Dżazira (która w krajach ogarniętych Arabską Wiosną wspierała siły prodemokratyczne, a szczególnie umiarkowanych islamistów), czy też z wykorzystaniem środków finansowych (pożyczek, dotacji, inwestycji zagranicznych etc.), osłabiając tym samym patronacki potencjał Rijadu, Abu Dabi i Kuwejtu. Władze zarówno Arabii Saudyjskiej (szczególnie), jak i Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Kuwejtu, przychylnie przyjęły zamach stanu, który pozbawił M. Mursiego władzy, po czym zaoferowały znaczące zwiększenie pomocy finansowej. Dla odmiany władze Kataru i Turcji stanowczo potępiły przewrót w Egipcie, okazując swe poparcie M. Mursiemu oraz – represjonowanym po 3 lipca 2013 r. – Braciom Muzułmanom i domagając się poszanowania demokratycznego wyboru, jakiego rok wcześniej dokonali Egipcjanie<sup>37</sup>.

### **Konkluzje – Egipt po 3 lipca 2013 r.**

3 lipca 2013 r. zakończył się drugi etap politycznej transformacji w Egipcie, przy czym sposób, w jaki to się stało (zamach stanu) sugeruje, że proces demokratyzacji został – przynajmniej na pewien czas – zahamowany. Armia nie przejęła władzy bezpośrednio, lecz mianowani przez nią tymczasowi prezydent oraz premier nie są odpowiedzialni przed jakąkolwiek instytucją pochodzącą z demokratycznych wyborów. Odpowiadają przed armią, która udowodniła, że to od niej zależy los demokratycznych instytucji systemu politycznego.

W następstwie zamachu stanu zawieszono ustawę zasadniczą z grudnia 2012 r., rozwiązano Radę Konsultacyjną (na mocy wcześniejszego orzeczenia sądu), wprowadzono stan wyjątkowy, godzinę policyjną, a także wszczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję represjonowania Braci Muzułmanów, co doprowadzi-

---

<sup>37</sup> *Friends Again? Saudi Arabia, UAE Jump in to Aid Egypt*, [www.csmonitor.com/World/Global-Issues/2013/0710/Friends-again-Saudi-Arabia-UAE-jump-in-to-aid-Egypt](http://www.csmonitor.com/World/Global-Issues/2013/0710/Friends-again-Saudi-Arabia-UAE-jump-in-to-aid-Egypt); *Al Jazeera's Muslim Brotherhood Problem*, [www.thenation.com/blog/175179/al-jazeeras-muslim-brotherhood-problem#](http://www.thenation.com/blog/175179/al-jazeeras-muslim-brotherhood-problem#) [22.08.2013].



ło do jeszcze głębszej polaryzacji społecznej. Zwolennicy obalonego prezydenta M. Mursiego nie pogodzili się z tym, co się stało i rozpoczęli powstanie – brutalnie stłumione przez armię i służby bezpieczeństwa wewnętrznego (zginęło ponad tysiąc osób). Represjom towarzyszyły aresztowania liderów Braci Muzułmanów – m.in. zatrzymany został przywódca organizacji, Muhammad Badi.

#### **Political transformation in Egypt under Muhammad Morsi**

This article refers to the second phase of political transformation in Egypt, which coincides with the period of Muhammad Morsi's presidency. The attention is paid not only to the internal dimension of the transformation, but also its main external circumstances. With regard to the functioning of the Egyptian political system, there were no significant changes – comparing to the period preceding the M. Morsi's presidency. The holding of free elections (parliamentary and presidential) does not mean that Egypt has become a democratic state. It rather remains the state that "stuck" in transition, especially after the coup of July 3, 2013.

**Key words:** Egypt, authoritarianism, Arab Spring, democratization, Muhammad Morsi